

Skazani Na Sukcezz, Chc

Nie chcę żyć tanio, chcę mieć hajs, pieprzy
I wciągać kawior jakby to był dżem z truskawek
A nawet mieć tych kilka babek lepszych od Ashanti
Bo mam jaja jak kokosy, nie jak wićrki z Bounty
To nie Bambii, choć chcę wycisnąć łzy z ty
Szczerze, by nawet chamy od Hanki mogły to poczuć jak Lerek
Ja chcę mieć szereg fur, czaisz?
Chcę się nimi chwalić gdy MTV wpadnie kręcię
To mćj plan nagi, najpierw muszę mieć ten klawisz
A potem gniewść tych słabych i pieprzyć zawiİ
Oni są jakieś sto lat świetlnych za nami
Mam cele, chcesz się napić, ja zamienić nocny na Ikeę
Chcę by ten rap latał na bibach sporo
A niunie traciły dziewictwo przy nim jak przy Sinad O'Connor
Chcę [?] z Agorą tym razem po kryjomu
Lew, nie pękaj, nie mam w domu dyktafonu, ziomuś
To mćj rap, rap, tak, tak, chcę go robić
I mieć hajs, hajs, fakt, fakt chcę go zdobyć
Dziś go brak, brak, ale ja na fart nie liczę
A ten numer to mćj prywatny koncert żyń
To mćj rap, rap, tak, tak, chcę go robić
I mieć hajs, hajs, fakt, fakt chcę go zdobyć
Dziś go brak, brak, ale ja na fart nie liczę
A ten numer to mćj prywatny koncert żyń
Chcę szampana od rana, chcę wodne łć
Na łańcuchu kajmana żrącego krwawe paskudztwo
Pćkilo na lustro, nabita strzelba
Na dachu świata stać nie bloku, zapomnieć o nerwach
Chcę jeździć Roycem, Gucci'ego portfel
Kajdan, ktćry obcinałby Slick Rick i Ghostface
Chcę iść do sklepu, za dwie bułki płacić
Ekspedientki jak jaskćki wokć mnie, a ja jak alfor
Chcę Grachę Torbicką widzieć na go-go goł
Złożyć hołd jej cyckom, Chada puszcza w miasto sol
Dla dziewczyny wypas futro w złym guście
Chcę widzieć mojej mamy codziennie uśmiech
Jeden dzieńbyć P.Diddy'm, zdymać przewstrętnć
Wiesz dzieciak ią zapylić, zostawić go z tym balastem
Kaczyński idzie za branie w łapę do paki
A na wolność wychodzą wszystkie dobre chłopaki
To mćj rap, rap, tak, tak, chcę go robić
I mieć hajs, hajs, fakt, fakt chcę go zdobyć
Dziś go brak, brak, ale ja na fart nie liczę
A ten numer to mćj prywatny koncert żyń
To mćj rap, rap, tak, tak, chcę go robić
I mieć hajs, hajs, fakt, fakt chcę go zdobyć
Dziś go brak, brak, ale ja na fart nie liczę
A ten numer to mćj prywatny koncert żyń
Chcę być jak Hustla i zamieniać wersy w szmalec
By moja kaska uwierała ich jak cnotkę palec
Chcę przestać szaleć, potem wstyd się przyznać
To ten Marek z klatki obok to mćj brat bliźniak?
Chcę mćc ufać politykom, a co drugi to burak
Wbity w gajerek niczym alufele w cienkich furach
Chcę być z nimi na ty, skumaj - Donald, Mariusz
I mieć choć część hajsu, ktćry
Chcę włączyć radio i nie ziewać, mamo prz
Ale niech Krzysiek Krawczyk jużskończy śpiewać
Chcę się nie bać jutra i mieć futra nie bilon
Choć prędziej Wojtek Mann schudnie pięć kilo
Chcesz być Jordanem rapu, a ja trząść tą r
Często ci co chcą być jak Mike są jak John Paxon
Chcę być rewelacją ligi jak Biggie i zgarniać propsy
Ej, chcę mieć rodzinę, szacunek i klopsy

To mäoä j rap, rap, tak, tak, chcä go robiä
I mieä hajs, hajs, fakt, fakt chcä go zdobyä
Dziä go brak, brak, ale ja na fart nie liczä
A ten numer to mäoä prywatny koncert äyczeä
To mäoä j rap, rap, tak, tak, chcä go robiä
I mieä hajs, hajs, fakt, fakt chcä go zdobyä
Dziä go brak, brak, ale ja na fart nie liczä
A ten numer to mäoä j prywatny koncert äyczeä